

Zieliński, Konrad

Funkcjonowanie żydowskich gmin wyznaniowych na Lubelszczyźnie w latach 1900-1918

Przegląd Historyczny 91/3, 381-403

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KONRAD ZIELIŃSKI*
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Historii

Funkcjonowanie żydowskich gmin wyznaniowych na Lubelszczyźnie w latach 1900–1918

Nasze badania obejmują Lubelszczyznę w granicach guberni lubelskiej i chełmskiej w roku 1913. Większość znajdujących się tam okręgów bożniczych w połowie roku 1915 znalazła się w austro-węgierskiej strefie okupacyjnej Królestwa Polskiego. Uściślając, chodzi o powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, puławski (wówczas jeszcze: nowo-aleksandryjski), tomaszowski i zamojski. Na tym obszarze, według danych z 14 stycznia 1913, mieszkało ponad 230 tys. Żydów (prawie 15% ogółu mieszkańców). Żydzi, zamieszkujący głównie miasta i miasteczka, stanowili w nich przeważającą część ludności. Plasowało to gubernię lubelską na trzecim po warszawskiej i piotrkowskiej (z wielką aglomeracją łódzką) miejscu pod względem liczby ludności wyznania mojżeszowego. Stolica regionu, a od października roku 1915 całego obszaru c. i. k. okupacji w Królestwie Polskim, była największym skupiskiem ludności żydowskiej i siedzibą największej gminy wyznaniowej na prawym brzegu Wisły¹.

Z funkcjonowaniem i działalnością gmin żydowskich w nierozzerwalny sposób związane było nie tylko życie religijne Żydów, gmina wyznaczała bowiem i warunkowała niemal wszystkie dziedziny aktywności ludności wyznania mojżeszowego. Gmina, stanowiąca podstawę postkahalnej organizacji Żydów na ziemiach polskich, była autonomiczną jednostką organizacyjną społeczności żydowskiej, kierowaną przez radę starszych — zarząd (tzw. dozór bożniczy), złożony zarówno z urzędników religijnych (członków rabinatu), jak i wpływowych osobistości życia świeckiego. Na terenie Królestwa Polskiego 21 marca 1821, dekretem namiestnika gen. Józefa Zajączka, zniesiona została organizacja kahalna, posiadająca szeroką autonomię religijną, społeczną, polityczną, kulturalną i gospodarczą. Kompetencje nowo utworzonych dozorów bożniczych ograniczone zostały do funkcji religijnych i filantropijnych oraz oparte na szczegółowych przepisach, opracowanych przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Do zadań dozoru, poza sprawowaniem pieczy nad synagogą i głównymi instytucjami religijnymi, takimi jak domy modlitwy, cmentarze, rytualna łaźnia i szlachtuz oraz religijne sądownic-

* Autor jest stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

¹ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915*, oprac. pod kier. E. Strasburgera, Warszawa 1916, s. 10–12, 28–35.

two i nauczanie, należały sprawy pomocy społecznej i opieki nad najbiedniejszymi współwyznawcami, kwestie administracyjne, finansowe oraz zarządzanie majątkiem gminnym, reprezentowanie ludności żydowskiej wobec władz administracyjnych, wydawanie świadectw ubóstwa, dobrego prowadzenia się *etc.* Dozory miały prawo pobierania opłat religijnych (od obrzezania, zaręczyn i ślubów, zwolnień z lewiratu, pogrzebów, dzierżawy ławek — „miast” w synagodze, prawa do czytania Tory, sprzedaży wosku ze świec palonych w Jom Kippur) i zbierania obowiązkowej składki gminnej, nakładanej na członków miejscowej gminy żydowskiej. Ludność poszczególnych gmin została podzielona na pięć klas płatników składki, zależnie od zamożności płacącego. Ostatnia V klasa była zwolniona z obowiązku wnoszenia składki, ale zaliczeni do niej nie mieli prawa wybierania członków zarządu gminy i rabinów. Rozporządzenie to miało zapobiec ewentualnemu wywieraniu nacisku na najuboższych przez zainteresowanych wyborem zamożniejszych członków społeczności danej gminy („Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 24 kwietnia 1821 roku”)². Urzędnikami gminnymi, tzw. dozorami (*gabe, gabaim*) mogli zostać tylko płatnicy zaliczeni do I lub II klasy majątkowej, posiadający nieruchomości i cieszący się zaufaniem ogółu. Z reguły w mniejszych gminach dozorów było trzech. Wybierano ich na kadencję trzyletnią i każdy miał swojego zastępcę³.

Pochodząca ze składek współwyznawców płaca rabina zależała od wielkości i zamożności gminy, a także sławy i renomy samego rabina. Funkcję rabina, zwłaszcza na prowincji, często pełnili ludzie nieprzygotowani do zawodu (przynajmniej pod względem wymagań stawianych przez władze), z minimalnym wykształceniem ogólnym, którzy nieraz za korzyści materialne przemykali oczy na brak dokumentów czy inne przeszkody np. do zawarcia związku małżeńskiego, ferowali niesprawiedliwe wyroki i dopuszczali się różnych zaniedbań i uchybień w swej działalności. Odnosiło się to głównie, choć nie zawsze, do rabinów „niekazionnych” (nieurzędowych), zwanych w dokumentach rosyjskich „żydowskimi duchownymi” bądź „rabinami duchowymi”, którzy pełnili swe funkcje w przypadku braku w danej gminie rabina urzędowego — lub obok czy wbrew niemu, jeżeli mieli poparcie miejscowej społeczności⁴. Często w takich wypadkach prawowierny rabinat usiłował walczyć z rabinactwem „niekazionnym”, podobnie jak starał się neutralizować działalność „pokątnych” rzeźników i obrzezaczy⁵. Władze carskie od kandydatów na stanowi-

² J. Kirsztrot, *Prawa Żydów w Królestwie Polskim, Zarys historyczny*, Warszawa 1917, s. 43–48.

³ R. Kuwałek, *Urzędowi rabini lubelskiego Okręgu Bożniczego 1821–1939 (Przyczynek do dziejów Gminy Żydowskiej w Lublinie)*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, pod red. T. Radzika, Lublin 1995, s. 28–29; K. Zieliński, *W cieniu synagogi. Obraz życia kulturalnego społeczności żydowskiej Lublina w latach okupacji austro-węgierskiej*, Lublin 1998, s. 61–63; R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-Lin. Kultura Żydów polskich w XX wieku (Zarys)*, Warszawa 1993, s. 50–54. O sytuacji prawnej gmin żydowskich do lat osiemdziesiątych XIX wieku cf. m.in. A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972.

⁴ Rabini nieformalni, nie zatwierdzeni przez władze, w dokumentach państwowych nazywani byli rabinami „duchowymi” lub „żydowskimi duchownymi”. Posługę religijną pełnili bez zgody władz, nie spełniali bowiem wszystkich stawianych przez nie warunków, chociaż z reguły posiadali święcenia rabinackie zwane *semicha*. Oficjalnie utrzymywali się z handlu czy rzemiosła, ewentualnie prowadzili chedery, a ofiary wiernych za posługę religijną były ich dodatkowym, choć często *de facto* podstawowym, źródłem utrzymania. Jeżeli w danej gminie nie było rabina urzędowego lub gmina nie była w stanie wyznaczyć dlań pensji, występowali jako rabini urzędowi. W większych miastach włączano ich w skład rabinatów. Cf. J. Kirsztrot, *op. cit.*, s. 27–42; R. Kuwałek, *op. cit.*, s. 31; A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Warszawa–Łódź 1989, s. 250–251.

⁵ Wiele informacji na ten temat zawierają sprawozdania ze zjazdu rabinów z obszaru okupacji austro-wę-

ska rabina wymagały świadectw posiadania odpowiedniej wiedzy religijnej i nienagannego prowadzenia się (tzw. konduity), a także wykształcenia ogólnego i znajomości w mowie i piśmie języka rosyjskiego. Egzamin składał się z części ustnej i pisemnej. Obejmował czytanie, dyktando i znajomość reguł gramatycznych. W komisjach egzaminacyjnych zasiadali m.in. nauczyciele miejscowych szkół średnich. Kandydaci obowiązani byli też złożyć przysięgę lojalności i wierności cesarzowi⁶. Rosjanie tolerowali działalność rabinów „duchowych”, do Lublina przybywających zazwyczaj z prowincji, ale po ewakuacji rosyjskiej w 1915 r. nowe władze czyniły starania uporządkowania spraw wyznaniowych. W piśmie przesłanym przez c. i. k. Komendę w Lublinie do miejscowego Dozoru Bożniczego z 17 października 1917 roku czytamy:

„Z powodu pewnego konkretnego wypadku przypomina się przepisy obowiązujące od dawna w Polsce. Statut izraelskich gmin wyznaniowych z 1820/1821 roku wraz z uzupełnieniami nie zna dwóch rodzajów rabinów („kazionny” i „duchowy”), lecz tylko jednego, który łączy tak funkcje duchowe, jak i administracyjne. Praktyka stosowana w ten sposób, że formalnie przekazuje się rabinat jakiemuś znającemu j. urzędowy (nauczyciel, aptekarz), podczas gdy ktoś inny spełnia funkcje duchowe — praktyka taka jest przeciwna prawu i w przyszłości nie będzie tolerowaną”⁷.

Wykluczono z szeregu członków rabinatu „duchowych”, zatwierdzając jedynie rabinów i podrabinów urzędowych (*rosch-bet*), którzy mieli ściśle przestrzegać swych wyraźnie określonych prawem obowiązków. Nakazano też ich rezygnację z wszelkich dodatkowych źródeł dochodu (m.in. z opłat za udzielanie porad w sprawach majątkowych czy rodzinnych, z tytułu zasiadania w sądach rabinackich *bejt-din*), ograniczając te dochody do środków pochodzących wyłącznie z budżetu danej gminy. Z „Przepisów odnoszących się do rabinów gminnych”, ustalonych przez władze austro-węgierskie dowiadujemy się, iż „nie będą tolerowani rabini duchowi”, a stanowisko rabina urzędowego powierzane może być tylko osobie znającej język urzędowy. Od kandydata wymagano „moralnej i politycznej nieskazitelności”, formalnego wykształcenia (świadectwa egzaminu złożonego za rządów rosyjskich przed Komisją Gubernialną dla egzaminów rabinackich, które miało odpowiadać zakresowi wiedzy wyniesionej ze szkoły wyższej początkowej), a w przyszłości zapowiedziano rozszerzenie warunków objęcia stanowiska o znajomość języka polskiego.

gierskiej, zorganizowanego w Lublinie we wrześniu 1916 r.: „Myśl Żydowska” 1916, nr 26, 27, 28. Sprawę tę poruszył także przebywający w Lublinie na początku 1916 r. przedstawiciel wiedeńskiego Rechtschutzvereinu, nieznanego z imienia dr Z.: „Myśl Żydowska” 1916, nr 10.

⁶ AP w Lublinie (dalej: APL), Akta miasta Lublina 1874–1915 (dalej: MmL) 544 nlb., *Przysięga dla starożytnych*; APL Rząd Gubernialny Lubelski (dalej: RGL) AIV 1913:135 nlb.; APL RGL AIV 1913:329 nlb.; APL RGL AIV 1914:13 nlb.; APL RGL AIV 1914:40 nlb. Warunki do spełnienia przez kandydata na rabina urzędowego zostały określone w Rozporządzeniu Komitetu Ministrów i zatwierdzone przez cesarza 18 lutego/3 marca 1885, Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Rządowych 1885, nr 35 art. 621. Za: APL K. u. k. Kreiskommando Lublin (dalej: KKL) 657, k. 3–4.

⁷ Ibidem; Jako „duchowi” funkcje swe pełnili w roku 1911 Szulim Garsztark w Józefowie i Lejba Tajcher w Tarnogrodzie w powiecie biłgorajskim oraz przed wojną i w latach okupacji austro-węgierskiej Jakubson z Bełżyc w powiecie lubelskim, któremu tamtejsza gmina nie wypłacała żadnej pensji. „Niegramotnego” rabina Zylberminca w Kazimierzu nad Wisłą w prowadzeniu ksiąg metrykalnych, korespondencji urzędowej i innych czynnościach wymagających znajomości języka rosyjskiego, zastępował wnuk oraz inne osoby trzecie. Chaim L. Zylberminc był rabinem w miasteczku od 1879 roku, a po rosyjsku potrafił się jedynie podpisać. APL Rząd Gubernialny Chełmski (dalej: RGCh) 570 nlb.; APL RGL AIV 1911:359 nlb.; APL RGL AIV 1911:367 nlb.; APL RGL AIV 1914:1 nlb.

Świadczenia wykształcenia musiały być poświadczone przez rabina gminy gubernialnej (gminy żydowskiej w mieście gubernialnym). W przypadku braku lub zaginięcia takiego świadectwa, należało przedstawić świadectwo poświadczone przez dwóch innych rabinów, których podpisy musiały być z kolei poświadczone przez władze administracyjne. Kandydata na rabina ostatecznie zatwierdzało c. i. k. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce⁸.

Większe i zamożniejsze gminy żydowskie (m.in. Lublin, Chełm, Rejowiec, Zamość) utrzymywały kilku rabinów, przy czym i tam nie wszyscy mieli papiery „urzędowe” i posługę pełnili jako „duchowi”⁹. W miejscowościach, w których z różnych powodów nie było rabina urzędowego, przynajmniej nominalnie funkcje rabinackie pełnili rabini innych gmin¹⁰. Rabini z miast powiatowych często swą wiedzę służyli sąsiednim gminom żydowskim¹¹. Sytuację niektórych gmin skomplikowało wyodrębnienie guberni chełmskiej w roku 1912. Władze rosyjskie zakazały pełnienia funkcji rabinackich przez te same osoby w gminach, które po reorganizacji znalazły się na obszarze dwóch różnych guberni — lubelskiej i chełmskiej (a wcześniej także zlikwidowanej guberni siedleckiej). Rozporządzenie odnosiło się zarówno do funkcji stałych, jak i czasowych zastępstw¹². Inna sytuacja była w przypadku rabina z podlubelskiej Wieniawy: w chwili włączenia osady w granice administracyjne Lublina, tamtejszy dozór włączono do dozoru lubelskiego, a rabin wieniawski Lejzor Ezra Kerszenbaum został jednym z członków lubelskiego rabinatu¹³.

⁸ APL KKL 657, k. 1–19.

⁹ W Lublinie było czterech rabinów, w Zamościu przynajmniej dwóch, Wajsbrodt i Szternfeld, w Chełmie czterech, w Rejowcu utrzymywano rabina i podrabina. Cf. m.in. K. Zieliński, *Ludność żydowska w powiecie chełmskim w latach 1914–1918*, „Rocznik Chełmski” t. II, 1996, s. 192.

¹⁰ K. Zieliński, *Żydzi chełmscy 1912–1918*, „Rocznik Chełmski” t. III, 1997, s. 203–230.

¹¹ Naftali Czerwony Kamień był rabinem urzędowym gminy w powiatowym Krasnymstawie, ale czasowo sprawował też pieczę nad gminą w Goraju. Abraham Bronsztejn sprawował funkcje rabina w Szczebrzeszynie, Goraju i Frampolu w powiecie zamojskim oraz Józefowie w powiecie biłgorajskim. Funkcji tych nie sprawował równocześnie, niemniej jednak musiał cieszyć się dużym poważaniem, skoro chciał go widzieć u siebie — nawet jeżeli było to podyktowane koniecznością, aż sześć oddalonych od siebie żydowskich gmin wyznaniowych. W Józefowie wybrano rabinem miejscowego, Szulima Listenberga, ten nie został jednak z braku odpowiednich kwalifikacji zatwierdzony przez władze. Stosowne dokumenty miał przedstawić do 1 października 1914, czego nie uczynił do grudnia tego roku. Nie wiadomo jednak, czy funkcji rabina nie pełnił jako „duchowy”. Kilku okręgom bożniczym służyli jeszcze Szulim Garcsztark, Iser Jawic, Jankiel Kantor i Hersz Goldsztejn. Ten ostatni, rabin w Janowie, cieszył się dużym poważaniem ludności, a i władze rosyjskie oceniały go jako jednego z bardziej kompetentnych i odpowiedzialnych rabinów. Such-Ber Kowartowski, służący na stałe w Dubience, w Horodle jedynie zastępował chorującego i urlopowanego Szyję Mendla, podobnie jak Czerwony Kamień od roku 1913 zastępował Moszka Bankiera w Żółkiewce. Moszek Bankier nie powrócił już na swe stanowisko. Rabinem urzędowym został w Żółkiewce w 1907 r. i ze względu na zły stan zdrowia w 1913 r. zrezygnował z dalszego pełnienia tej funkcji. Zastępować go miał z pensją 150 rubli rocznie rabin Czerwony Kamień. Mordko Josif Arbuz z miejscowości Świerże w powiecie chełmskim prosił o przeniesienie do pobliskiego Sawina, a prośbę swą motywował tym, że w Sawinie mieszka więcej Żydów niż w podległych mu Świerżach. Cf. APL RGL AIV 1910:100 nlb.; APL RGL AIV 1913:532 nlb.; APL RGL AIV 1914:142 nlb.

¹² APL RGL AIV 1914:140 nlb.; APL RGL AIV 1914:142 nlb.

¹³ Rabin Szternfeld z Zamościa w roku 1914 był kantorem synagogi w Zamościu–Nowej Osadzie, zaś głównym rabinem miasta był Sz. J. Wajsbrodt. Chil Goldberg był rabinem w Kurowie do 1913 r., po jego śmierci zastąpił go Ariel Mordko Rabinowicz. Jakub Szejnberman był w styczniu 1916 r. rabinem beżyckiego i chodelskiego okręgów bożniczych, zaś w lutym 1918 r. rabinem w Chodlu był Icek Szulim Kronenblat.

Wyborowi rabina towarzyszyły wielkie emocje. Zdarzało się, że jednogłośnie wybierano osobę popieraną przez całą miejscową społeczność — wszystkie 88 głosów padło na urzędującego do dnia wyborów w charakterze rabina duchowego Szulima Garcsztarka w Józefowie w grudniu 1911 r. (co więcej — nikt nie zbojkotował wyborów rabina, głosowało tylko Żydów, ilu miało prawo wyboru). Garcsztark jednak nadal pełnił swe funkcje tylko jako rabin duchowy — władze nie przychyliły się do próśb mieszkańców, w których ci pisali, że rabin już od dwunastu lat z powodzeniem i bez skarg nań pełni swe obowiązki i nie zatwierdziły Garcsztarka na stanowisku rabina urzędowego w miasteczku¹⁴. Duże poparcie miejscowej ludności miał inny rabin duchowy, Judka Garden z Biskupic koło Lublina. Garden, „inteligentny i z pełnym wykształceniem”, funkcje rabina pełnił rzekomo bezpłatnie. Gdy w 1916 r. mniej pobłażliwe w tych sprawach od rosyjskich okupacyjne władze austro-węgierskie nakazały wyznaczyć pensję dla rabina urzędowego, miejscowi Żydzi sprzeciwili się temu twierdząc, że gminę nie stać na utrzymywanie „narzuconego rządem rosyjskim rabina cywilnego”, stale mieszkającego zresztą w Piaskach (chodziło o Jankiela Abrama Troppe). Sam Troppe, rabin urzędowy w Piaskach mianowany bezterminowo przez Lubelski Rząd Gubernialny w 1897 r., naraził się i części mieszkańców Piasków. Skarżono się nań jeszcze władzom rosyjskim w 1914 r., a wśród dokumentów c. i. k. Komendy Powiatowej w Lublinie zachowała się korespondencja, z której wynika, że rabin Troppe, jako kierownik żydowskiej sekcji aprowizacyjnej miejscowego Komitetu Ratunkowego, dopuścił się nieprawidłowości w pełnieniu tej funkcji. Kilkaset osób wystosowało do władz żądanie usunięcia Troppego z komitetu. W śledztwie okazało się jednak, że petycja z żądaniem usunięcia Troppego była poniekąd sfałszowana — główny przeciwnik rabina, Nuta Szarf, wraz z Abramem Fajgenbaumem, zbierali bowiem podpisy pod pismem w zupełnie innej sprawie. Ostatecznie rozstrzygnąć miał zarząd Komitetu Ratunkowego w Piaskach pod przewodnictwem hrabiego Edmunda Scipio del Campo. Prawda zapewne leżała pośrodku zwłaszcza, że niektórzy piaseccy Żydzi woleli odbierać przydzieloną mąkę w sklepie Komitetu, nie zaś od Troppego¹⁵.

Niesnaski zdarzały się i w innych gminach. Ariel Mordko Rabinowicz, wybrany po śmierci Chila Goldberga w 1913 r. rabinem w Kurowie, miał przeciwko sobie dużą grupę miejscowych Żydów, skarżących się władzom na sfałszowanie wyborów; podobnie bywało i w innych gminach. Niezadowolenie wiernych często budził fakt żądania dodatkowych lub podwyższonych opłat za posługę religijną, a że często właśnie rabin rozprawdzał np. mąkę na macę przed świętem Paschy, żądając przy tym, według wiernych, zawyżonych cen, skargi nań wpływały nieradko. Za wypisanie aktów urodzenia czy zgonu także żądano wyższych opłat — żydowscy mieszkańcy Biłgoraja skarżyli się na rabina Icka Zylbermana, że ten, „żerując na ciemnocie i nieznajomości prawa przez ludność”, doszukuje się braków w dokumentach i żąda wygórowanych bądź dodatkowych opłat¹⁶. Niektórzy rabini kompromitowali się w oczach tak wiernych, jak i władz. Nienajlepszą sławą zapisał się w pa-

¹⁴ APL RGL AIV 1911:367 nlb., „Jozefow, biłgorajskiego ujezda, o wybor duchownym bożnicznego okruga”.

¹⁵ APL KKL 661, k. 1–2; APL RGL AIV 1914:1 nlb.; APL KKL 654, k. 7–30.

¹⁶ APL RGL AIV 1913:114 nlb. O sprzedaż mąki po zawyżonych cenach oskarżano rabina Szternfelda w Zamościu–Nowej Osadzie; dodatkowych opłat za posługę religijną i wypisywanie aktów urodzenia i zgonu miał żądać rabin Tobiasz Lewi z Wisznicy: APL RGL AIV 1910:167 nlb.; APL RGCh 562 nlb.; APL RGCh 629 nlb.

mięci chełmian rabin Josef Kagan, współwłaściciel magazynu książek i składu aptecznego w mieście. Głównym i urzędowym rabinem w mieście był od 1910 r., ale wcześniej już pełnił funkcje rabina. W marcu 1915 r. rabin samowolnie i bez powiadomienia władz udał się w interesach do Lwowa, a stamtąd do Moskwy. Owa niesubordynacja kosztowała go utratę stanowiska zwłaszcza, że Kagan przywiózł ze Lwowa w celach spekulacyjnych alkohol (podczas rewizji w domu rabina znaleziono 180 butelek). Całe zdarzenie wywarło na miejscowej społeczności „przygnębiające wrażenie” tym bardziej, że przedsiębiorca i rabin tak dużej gminy jak chełmska, był człowiekiem stosunkowo zamożnym¹⁷. Rabin chełmski był zresztą postacią nietuzinkową — w roku 1910 do chełmskich władz policyjnych trafiła anonimowa skarga, szczegółowo wymieniająca wszystkie przewinienia rabina. W owym anonimowym „rejestrze” znalazły się m.in. podejrzenia o defraudację części pieniędzy gminnych, przeznaczonych na remont domu modlitwy oraz posądzenia o sprzyjanie ugrupowaniom socjalistycznym. W roku 1905, w trakcie wojny z Japonią, Kagan wypisywał miejscowym Żydom zaświadczenia, w których podawał fikcyjną liczbę dzieci zagrożonego poborem, co umożliwiało uzyskanie zwolnienia od odbycia służby wojskowej. W 1906 r. miał ukrywać przed policją dentystkę nazwiskiem Boruchina, członkinię bliżej nie sprecyzowanej „chełmskiej grupy rewolucyjnej”. W 1909 r. w należącej doń magazynie książek znaleziono broszury o treści rewolucyjnej; w swym składzie aptecznym zatrudniał w charakterze kasjerki Rożę Luxemburg, należącą do grupy komunistów–anarchistów, oskarżanych o napad na magazyny kupca Rozena w Chełmie. Śledztwo w sprawie Kagana zakończyło się we wrześniu 1912 r. — nie udowodniono mu popełnienia zarzucanych czynów ani sprzyjania ruchom wywrotowym. O kontrabandę oskarżano też rabina Lejzora Ezrę Kerszenbauma z Wieniawy, a jak pisała grupa mieszkańców osady w 1913 r., Kerszenbaum, który godność rabina pełnił już od lat sześciu, a od 1911 r. był rabinem urzędowym, wszystkie miejsca w zarządzie gminy poobsadzał „swoimi ludźmi”. Zasiadali tam felczer Szmul Kornelsztajn, Josif Flaksman i Hersz Bresler. Przeciwników rabina i ich popleczników spotykać miały liczne nieprzyjemności — od niedopuszczania ich do czytania Tory w synagodze, poprzez utrudnianie interesów, bojkot, po wyzwicka i wybijanie szyb w oknach¹⁸. Przedwyborcza gorączka nie omijała żadnej gminy, także lubelskiej. Naczelnym rabinem dla miasta Lublina był od 1909 r. Eliaz Klatzkin. W burzliwych wyborach tego roku jego przeciwnikami byli: popierany przez miejscową inteligencję i zamożnych lubelskich kupców Chaskiel Libszyc, syn zmarłego rabina lubelskiego i Szmul Kligsbberg, rabin w Irenie–Bobrownikach. Klatzkin, który miał zwolenników wśród „ciemnej masy miejscowej gminy”, zdecydowanie zwyciężył. W momencie obejmowania stanowiska w Lublinie był już człowiekiem w podeszłym wieku. Urodził się w roku 1848 w Orszy w guberni mohylewskiej, świadectwo rabinackie otrzymał w 1885 r. w Siedlcach i od tego czasu sprawował urząd podrabina w Berezie Kartuskiej i Mariampolu. Przeciwnicy zarzucali mu niedostateczne wykształcenie, ale i nielojalność wobec władz carskich. Grupa lubelskich Żydów wystosowała po jego zwycięstwie list do miejscowego gubernatora Mienkina, w którym napisano, że jest on zagorzałym zwolennikiem syjonizmu (nie zakazanego wprawdzie, ale „źle widzianego” przez władze). Lubelski Rząd Gubernialny

¹⁷ APL RGCh 606, k. 1–12; APL RGCh 625 nlb.; APL RGCh 2137 nlb.; APL Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno–Polityczny (dalej: UWL WSP) 712 k. 4; także „Ziemia Lubelska” 1915, nr 98.

¹⁸ APL RGL A IV 1910:192 nlb.; APL RGL AIV 1913:66 nlb.; APL RGL AIV 1914:1 nlb.

przeprowadził dochodzenie w sprawie Klatzki, ale po wydaniu o nim jak najlepszej opinii przez Rząd Gubernialny Suwalski, któremu administracyjnie podlegała gmina żydowska w Mariampolu, władze gubernialne w Lublinie zatwierdziły jego kandydaturę na stanowisku rabinu urzędowego miejscowej gminy starozakonnych. Wielki przeciwnik i kontrkandydat Klatzki, Libszyc, usiłował jeszcze skłonić go do rezygnacji z zajmowanego stanowiska, grożąc między innymi klątwą rabinów z Konina, Łodzi i Brześcia, z którymi był spowinowacony. Klatzki jednak nie ugiął się i pełnił swe funkcje aż do roku 1925, kiedy to postanowił wyjechać do Palestyny¹⁹. Od roku 1917 gmina lubelska, obok Klatzki, zatrudniała jeszcze trzech podrabinów: Nusyma Rajfmana, Josera Mendla Przysuchę i dotychczasowego rabinu wieniawskiego, wspomnianego wyżej Lejzora Ezrę Kerszenbauma²⁰. Z kolei rabinem polowym lubelskiego c. i. k. garnizonu mianowany został w 1916 r. oberkantor synagogi przemyskiej, Maks Freiman²¹.

Zarówno dla małomiasteczkowej społeczności, jak i mieszkańców wielkich jak na Lubelszczyzę miast — Chełma czy Lublina, wybory rabinu były sprawą wielkiej wagi. „Swój” człowiek na tym stanowisku gwarantował nie tylko wspomniane wyżej szaczone czytanie Tory, ale często z racji pełnionych funkcji przybliżał powodzenie w bardziej przyziemnych sprawach — choćby poprzez poparcie dla starań o intratną koncesję czy zgodę na sprzedaż mąki paschalnej. W niektórych gminach wybór szkolnika do miejscowej talmud-tory, kantora, rzeźnika i rzeźaka oraz obsada innych, mniej lub bardziej ważnych stanowisk w gminie, leżały w gestii rabinu i członków zarządu gminy. Nie wybierano ich w ogólnych wyborach czy na zebraniach współwyznawców. Nie dziwi więc, że miejscowe koterie i stronnictwa, a także rywalizujące ze sobą grupy chasydzkie, do maksimum wyęwały swe siły dla poparcia konkretnego kandydata. Kandydat mógł wzbudzać niechęć części miejscowej społeczności z bardzo różnych, niekiedy nawet błahych powodów, to samo dotyczyło i członków zarządu. Malkontentów zwykle nie brakowało — mnożyły się skargi o fałszowanie wyborów, zbyt późne ich rozpisanie lub zgłoszenie list kandydatów, wywieranie zakulisowych nacisków na wyborców, przekupstwo. Spory zdarzały się również przy obsadzie innych stanowisk obieralnych, ważnych dla funkcjonowania gminy, jak rytualny rzeźnik (*czochet*, *szojchet*) czy rzeźak (*mohel*). Przykładowo, w niewielkich Piaskach w lipcu 1916 r. praktykowało dwóch rzeźników „zwyczajnych” oraz dwóch rytualnych. Ci ostatni to Abram Majer Fajgenbaum i Abram Graftszajn, przy czym Graftszajn został „przed kilku laty sprowadzony przez część Żydów skutkiem nieporozumień między sobą”. W Bełżycach było aż czterech rzeźników rytualnych: Abandel Kałma, Chaskiel Szpiro, Abandel Trope i Perec Goldberg, chociaż w zupełności, jak stwierdzały władze, wystarczyłoby dwóch²². Szalom Wasersztrum z niewielkiego miasteczka Markuszowa w powiecie puławskim po latach wspominał, że na krótko przed wybuchem I wojny światowej miasteczko za sprawą miejscowych chasydów podzieliło się na dwa obozy w związku z wyborem nowego rzeźnika. Człowiek popierany przez zwolenników cadyka z Radzyna, noszących z przyczyn niewiadomych autorowi wspomnień błękitną nitkę wplecioną w cy-

¹⁹ J. L. Hurwitz-Szternfeld, *Życie religijne*, [w:] *Dos Buch fun Lublin*, Paryż 1952, s. 171.

²⁰ Zaangażowanie w ruch syjonistyczny było dla pochodzących z ziem litewskich rabinów czymś najzupełniej normalnym, podczas gdy ortodoksi z Królestwa traktowali cały ruch syjonistyczny jako odstępstwo od wiary zwłaszcza, że często miał on tutaj zabarwienie antyreligijne lub wręcz lewicowe. R. K u w a ł e k, op. cit., s. 51–58.

²¹ „Myśl Żydowska” 1916, nr 13.

²² APL KKL 656, k. 50; APL KKL 660, k. 7–8; APL RGL AIV 1903:116 nlb.; APL RGL AIV 1910:91 nlb.

ces, spotkał się z odprawą zwolenników dynastii chasydzkiej z Kocka²³. Rzeźnik radzyński, popierany także przez miejscowego rabina, był oczerniany przed władzą carską, a mięso pochodzące z jego uboju ogłoszono za niekoszerne. O niechęci chasydów kockich do nowego rzeźnika i o głośniejszej „świętej wojnie” pomiędzy chasydami w miasteczku wspominał także Mosze Nachszon²⁴. Przytoczone przykłady i relacje dobrze świadczą o atmosferze wyborów gminnych, roli gminy żydowskiej jako instytucji, znaczeniu jej urzędników oraz tradycji w życiu ludności żydowskiej.

Gmina opłacała także chazana–kantora (gminy zasobniejsze oprócz zatrudniania kantora „powszedniego” wynajmowały jeszcze na czas ważniejszych świąt religijnych, np. na noworoczne Rosz Haszana dodatkowego kantora, często z pomocnikiem), wspomnianego wyżej rytualnego rzeźnika, który musiał posiadać fachowy dyplom rzeźniczy, zgodę–koncesję rabinacką i cieszyć się absolutnym zaufaniem wiernych, pisarza (*sofera*), nauczyciela przyświętynnej szkółki (szkólnika, *melameda*), rytualnego rzeźnika i cały szereg dozorców (*szamesów*), pomocników i dodatkowej służby²⁵. Gminy zatrudniały także asesora (*dajanin*, *dajon*), którym płacono ze środków budżetowych (jak Szyji Palinkerowi w Lublinie w 1917 r.) albo wynagradzano w inny sposób (w Bełżycach Szulim Rotenstein pobierał wynagrodzenie od rzeźników i rzeźników)²⁶. W uboższych gminach te same osoby pełniły różne funkcje — w Piaskach podrabin Szloma Licht był asesorem, a w podlubelskim Głusku rabin Josef Kartoffel był zarazem kantorem, a rzeźnik — obrzezaczem. Łączenie funkcji zdarzało się i w większych gminach. Zamojski podrabin Sztternfeld był kantorem w Zamościu–Nowej Osadzie²⁷.

Świecki członek dozoru bożniczego stanowił zarząd wybierany na okres lat trzech. W jego gestii leżały sprawy administracyjne i finansowe, układanie budżetu, budowa i remonty urzędów gminnych, pomoc najuboższym, utrzymywanie przytułków i ochronek, sprawy podatkowe *etc.* Dziennik korespondencyjny, księgowość i wszelką korespondencję prowadzono w języku urzędowym, hebrajskiego używano przy sporządzaniu wykazów miejsc (tzw. miast) w synagodze, pomników nagrobnych, sprawach kultu religijnego²⁸.

²³ Pierwotnie jedno z pasemek cyces było barwione na niebiesko, o czym widocznie byli poinformowani wierni dawnej tradycji chasydzi radzyńscy w Markuszowie. W omawianym okresie nie było to już jednak ściśle przestrzegane. Cf. A. U n t e r m a n, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, Warszawa 1994, s. 64.

²⁴ Sz. W a s e r s z t r u m, *Wspomnienia z przeszłości*, [w:] *Churban un Gwura fun sztetl Markuszów*, Tel–Awiw 1955, s. 27–28; M. N a c h s z o n, *Chasydzka wojna pomiędzy Radzyniem a Markuszowem*, [w:] *Churban un Gwura*, s. 59–64.

²⁵ W małych miejscowościach przetrwał zwyczaj utrzymywania przez ludność (poza budżetem gminy) Żyda, który nad ranem budził, pukając w okiennice lub potrząsając dzwonkiem, wiernych, głównie tzw. „bethamidraszników”, do samodzielnego studiowania Tory lub na modlitwę w synagodze. Płacili mu z reguły rodzice owych uczniów. O jednym z takich *wekierów* (budzących), imieniem Icchak Eli, wspominał Szalom Wasersztrum. Szames Icchak Eli otrzymywał też wynagrodzenie od gminy (wiejskiej) jako stróż nocny w miasteczku. S. W a s e r s z t r u m, op. cit., s. 26–27.

²⁶ APL KKL 658 lb., „Lista rabinów i członków zarządu poszczególnych dozorów bożniczych, 1917”. „Dajon” to również sędzia polubowny, rozjemca, cieszący się dużym autorytetem, posiadający pewien zasób wiedzy religijnej i prawnej, niekoniecznie wchodzący w skład rabinatu.

²⁷ APL KKL 658 nlb.; APL KKL 663 lb.; cf. też: APL RGCh 562 nlb.; APL RGCh 629 nlb.

²⁸ Materiały dotyczące funkcjonowania i działalności gmin żydowskich na Lubelszczyźnie w latach 1900–1920 znajdują się w Archiwum Państwowym w Lublinie. Są to m.in. akta miast (Lublin, Lubartów), zarządów powiatowych, c. i. k. komend powiatowych, rządów gubernialnych chełmskiego i lubelskiego, Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego (Wydział Społeczno–Polityczny). Źródłem informacji są też urzędowe organy władz carskich

Lubelska gmina wyznaniowa, jedna z większych w zaborze rosyjskim, na terenie okupacji austro-węgierskiej skupiała największą liczbę wyznawców. Obejmowała ona miasto Lublin wraz z sąsiednimi gminami wiejskimi i przedmieściami (Wieniawę, w której okrąg bożniczy obejmował osadę i miejscowości z gmin wiejskich Jastków i Konopnica, włączono w roku 1917)²⁹. W skład zarządu gminy w Lublinie w latach 1915–1918 wchodził: Jakub Kipman (prezes), Henocho Rechtszaft, Szulim Szternfinkel, Sruł Ajchenbaum, Ela Aron Kirszenbaum, Mojżesz Szczarański i Bolesław (Ber) Warman. Zarząd był dość stabilnym, nie ulegał większym zmianom personalnym i większość z wymienionych wchodziła w jego skład kolejną już kadencją. W roku 1916 czasowo z powodu „przepracowania i nawału pracy zawodowej” zrezygnował z członkostwa mecenas Warman, którego zastępował Isochor Wolf Finkielsztajn (w latach 1917–1918 kurator szpitala żydowskiego w Lublinie). W rzeczywistości mecenas, który zrezygnował też z członkostwa w Żydowskim Komitecie Ratunkowym, skłonić do tego kroku miało co innego. Jak wyjaśniał to zaniepokojonym jego decyzją czytelnikom neoasymilanckiej „Myśli Żydowskiej”, zdecydował się na rezygnację, gdyż nie chciał pracować pod szyldem instytucji, które „na gruncie pracy społecznej biernymi były i są”³⁰. W wyborach zarządu gminy na lata 1918–1922, przeprowadzonych 30 kwietnia 1918, wzięło udział zaledwie 344 osoby z 1427 uprawnionych do głosowania (prawo głosu było wielokrotne). Wybory odbyły się w obecności urzędnika wydelegowanego przez magistrat, Macieja Rataja, a z tych kandydatów wyłoniono dopiero zarząd. Porównując wyniki wyborów 1918 r. z wyborami z kwietnia roku 1914 zwraca uwagę jeden fakt. W 1914 r. Jakub Kipman, prezes miejscowej gminy i dyrektor lubelskiej filii Banku Handlowego z Łodzi, uzyskał najwięcej, 262 głosy, po nim był przedsiębiorca Mojżesz Szczarański z 177 głosami. W 1918 r. Kipman był dopiero czwarty, a Szczarański aż szesnasty. Dowodziłoby to pewnej utraty wpływów i znaczenia reprezentowanej przez pierwszego asymilacji, ale także reprezentowanej m.in. przez zamożnego chasyda Szczarańskiego ortodoksji. Obaj byli bowiem najbardziej reprezentatywnymi dla miejscowej społeczności „filarami” popieranymi przez siebie opcji politycznych³¹.

O ile w większych ośrodkach miejskich przedstawicielstwo żydowskich gmin wyznaniowych było często zróżnicowane politycznie i światopoglądowo, to w małych miasteczkach i osadach z reguły przewodzili ortodoksi. Z jednej strony spowodowane to było faktem, że *gros* małomiasteczkowej społeczności to ludzie o tradycyjnej pobożności, żyjący „z Torą w ręku”, z drugiej zaś tym, że nieliczni „postępowi”, członkowie i sympatycy partii syjonistycznych i robotniczych często bojkotowali wybory gminne. Konkurowały w nich zwykle między sobą różne odłamy chasydów i osobistości świeckie, zawsze jednak o ortodoksyjnym światopoglądzie³². Często wystawiano nawet nie tyle kandydatów poszczegól-

(chełmskie i lubelskie „Gubernskie Wiedomości”) oraz dzienniki urzędowe poszczególnych c. i. k. komend powiatowych z lat 1915–1918.

²⁹ Według danych austriackich, w roku 1916 Lubelski Okręg Bożniczy liczył 33 560 współwyznawców, w tym 15 254 mężczyzn i 18 306 kobiet: APL KKL 656, k. 19, „Podział obwodu lubelskiego na okręgi bożnicze”. Cf. także APL KKL 664, k. 45–47; APL UWL WSP 730, k. 86, 90–102.

³⁰ APL KKL 660, k. 31–33; APL KKL 704 nlb.; APL MmL 542 k. 39–43. Cf. też *Listy do redakcji „Myśl Żydowska”* 1916, nr 19, 20, 21, 22.

³¹ APL MmL 544 nlb., „O wyborach członów Lublińskiego Jewrejskiego Popieczitelstwa na trichletie 1914, 1915, 1916 g.g. i 1918–1921 g.g.”

³² E. Mendelsohn, *Zionism in Poland. Formative Years 1915–1926*, New Haven–London 1981, s. 11–12.

nych partii, co ludzie reprezentujących interesy określonych grup zawodowych (w Markuszowie miejscowi rzemieślnicy popierali od lat tę samą osobę, która dbała, aby narzucana im składka nie była zbyt wysoka)³³.

Dochodziło przy tym do ostrej walki wyborczej. W sierpniu 1911 r. odbyły się w Szczepieszynie wybory do miejscowego dozoru bożniczego. Wybrano m.in. Mordkę Flajszera i Szymona Rajsa, ale wkrótce potem grupa mieszkańców złożyła skargę do władz carskich na przebieg wyborów. Obaj elekci mieli w trakcie głosowania siedzieć przy urnach i wygrażać publiczności, iż „jeśli nie odda na nich głosów, to popamięta”. Pogrożki odniosły pewien skutek, zwłaszcza że Flajszer i Rajs byli członkami zarządu miejscowej kasy zapomogowo-pożyczkowej, o czym nie omieszkali przypominać w trakcie głosowania. Co więcej za ich sprawą do oddania głosów dopuszczono ludzi nie płacących składki bożniczej, a więc nie posiadających prawa głosu, a ci głosowali oczywiście na Flajszera i Rajsa. W tej sytuacji wybory ponowiono we wrześniu. Wzięło w nich jednak udział zaledwie 82 z 221 uprawnionych, mniej niż połowa, toteż wybory znów powtórzono w grudniu tego roku. Także wówczas frekwencja nie dopisała, ale zjawilo się 124 uprawnionych, toteż władze wynik wyborów uznały, ale z jednym zastrzeżeniem — nie zatwierdzono Rajsa, który posiadał, według burmistrza, opinię notorycznego dłużnika. Cała sprawa ciągnęła się jeszcze przeszło rok — dopiero w styczniu 1913 r., gdy Rajs oczyścił się przed władzami ze stawianych mu zarzutów, a Flajszer zachorował, zarząd szczepieszyńskiej gminy żydowskiej ostatecznie się ukonstytuował³⁴.

Opisana sytuacja nie była wyjątkowa. Latem 1914 r. w Lubartowie, po wyborach członków zarządu miejscowej gminy, padło oskarżenie pod adresem rabina urzędowego w mieście, Geldbluma oraz jednego z nowo wybranych członków dozoru, Chaskiela Kowartowskiego, iż zawczasu przygotowali kartki z fikcyjnymi głosami na kandydaturę tego ostatniego. Z kolei wybory członków zarządu gminy wyznaniowej w Rejowcu na lata 1913–1915 przekładano aż czterokrotnie. W wyznaczanych terminach na zebraniach gminnych nikt z wyborców się nie zjawiał — miejscowa społeczność nie życzyła sobie bowiem zmiany dotychczasowego zarządu. Ostatecznie władze rosyjskie same mianowały kilka osób i ich zastępców. Zdarzało się też, że władze nie zatwierdzały niektórych kandydatów. Problemy były m.in. w Szczepieszynie ze wspomnianym wcześniej Rajsem, który miał wielu antagonistów wśród miejscowej ludności; z kolei Chaim Puter z Tomaszowa nie uzyskał po wyborach w kwietniu 1914 r. akceptacji władz z powodu „informacji dlań podejrzanых”. Niejednokrotnie wierni domagali się odwołania zarządu lub poszczególnych jego członków: Żydzi w Komarowie w powiecie tomaszowskim domagali się rezygnacji Eli Furera, gdyż dopuścił się on defraudacji środków zgromadzonych w gminnej kasie oszczędnościowo-pożyczkowej (wrzesień 1914 r.). W Biłgoraju Jakow Zylbercwajg i Szulim Rofer za korzyści materialne mieli oddać prawo uboju drobiu za cenę mocno zaniżoną, czym narazili na szwank dochody całej gminy. Malwersacji dopuścili się także członkowie dozoru w Dubience, m.in. bezprawnie i z własną zapewne korzyścią pożyczili niejakiemu Celełowi Rajchenbergowi część funduszy gminnych, do których jako zarząd mieli dostęp (miały to być fundusze przeznaczone na budowę nowej łaźni)³⁵. Sygnalizo-

³³ A. Wajnruben, *Nasi urzędnicy*, [w:] *Churban un Gwura*, s. 65–70.

³⁴ APL RGCh 527 nlb., „Szczepieszyn. O wybor członow jęwejskiego popieczitelstwa 1911–1913”.

³⁵ APL RGCh 456 nlb.; APL RGCh 494 nlb.; APL RGCh 514 nlb.; APL RGCh 527 nlb.; APL RGCh 575 nlb.; APL RGCh 584 nlb.; APL RGL AIV 1914:189 nlb.

wany wcześniej bojkot wyborów w gminach stosowany bywał ze względów „ideologicznych” przez zwolenników partii socjalistycznych i syjonistycznych. Niska frekwencja nie zawsze świadczyła o braku zainteresowania życiem gminy, często była to forma protestu przeciwko potencjalnemu rabinowi czy członkom zarządu oraz efekt intryg zwalczających się grup wyborców³⁶. W latach I wojny światowej niska frekwencja nie była też czymś szczególnym — wydarzenia wojenne zapewne pozbawiły wielu wyborców możliwości oddania głosu (mobilizacja i ewakuacja rosyjska, migracje). W Puławach w listopadzie 1907 r. głosowało zaledwie 56 ze 132 uprawnionych; w Kurowie w 1908 r. z 242 zjawiono się na wyborach 131; w Chełmie w maju 1913 r. na zebraniu gminnym w sprawie ustalenia wysokości dodatkowej składki na remont łaźni zjawiono się 271 z 465 uprawnionych; jeszcze przed wybuchem wojny w Zaklikowie w wyborach rabina ze 171 uprawnionych wzięto udział 106; w Bełżycach w 1918 r. z 227 uprawnionych, głosowało zaledwie 128³⁷.

Żydowskie gminy wyznaniowe „od zawsze” borykały się z kłopotami finansowymi, co było nie do uniknięcia, skoro większość z nich budżety opierała na obowiązkowej składce bożniczej. Składka, ściągana bezpośrednio od ludności, napływała z reguły z opóźnieniem, uchylano się od jej płacenia lub starano się zmniejszyć jej wymiar. Poniższa tabela nie obejmuje wszystkich gmin żydowskich funkcjonujących na badanym terenie, jednak pozwala zorientować się w udziale składki bożniczej we wszystkich przychodach wybranych gmin w latach 1914–1915 (dane w rublach):

Tabela 1.

Wysokość budżetów żydowskich gmin wyznaniowych i udział w nich składki bożniczej w latach 1914–1915 (w rublach)

| Gmina żydowska | Budżet–przychód | Składka bożnicza w przychodzie gminy |
|-----------------------|-----------------|--------------------------------------|
| 1 | 2 | 3 |
| Biłgoraj | 1607,31 | 1109,31 |
| Chełm | 5682,00 | 2522,38 |
| Frampol | 446,90 | 383,20 |
| Głusk | 439,02 | 407,78 |
| Hrubieszów | 4034,39 | 2783,39 |
| Józefów pow. Biłgoraj | 342,18 | 274,78 |
| Kamionka | 950,00 | 950,00 |
| Kazimierz | 1101,05 | 989,50 |
| Krasnystaw | 1040,22 | 897,02 |
| Kraśniczyn | 299,10 | 249,10 |

³⁶ A. Wajnruben, op. cit., s. 65–70.

³⁷ APL RGCh 498 nlb.; APL RGL AIV 1914:96 nlb.; APL KKL 660, k. 15–24; APL PZP 5 k. 22–24. W czerwcu 1914 r. na zebraniu biłgorajskiej gminy żydowskiej w sprawie przyznania prawa do rytualnego uboju bydła i drobiu zjawiono się 184 osoby, w tym 42 „niegramotnych”. Prawo do głosowania miało 275 członków gminy. W Bychawie w maju 1914 r., na zebraniu w sprawie postawienia bożnicy kobiecej (przybudówki) zjawiono się 132 z 220 uprawnionych. Wysoka była frekwencja na zebraniu w sprawie remontu łaźni w Komarowie. Przybyło 100 ze 120 uprawnionych. APL RGCh 456 nlb.; APL RGCh 522 nlb.; APL RGL AIV 1914:200 nlb. Wybory do zarządów gmin wyznaniowych cf. też APL RGL AIV 1914:162 nlb.; APL RGL AIV 1914:165 nlb.; APL RGL AIV 1914:206 lb.

| 1 | 2 | 3 |
|---------------|----------|------------------------|
| Krzyszów | 358,35 | 179,29 ³⁸ |
| Lublin | 49540,39 | 27830,55 ³⁹ |
| Michów | 922,40 | 922,40 |
| Siedliszcze | 898,33 | 718,33 |
| Świerże | 919,24 | 919,24 |
| Sawin | 376,95 | 376,95 |
| Szczebrzeszyn | 1418,56 | 978,16 |
| Tarnogród | 660,65 | 487,65 ⁴⁰ |
| Tomaszów | 2002,20 | 1329,93 |
| Uchanie | 484,25 | 394,75 |
| Wojślawice | 443,92 | 434,92 |
| Zamość | 7331,40 | 5809,10 |

Źródło: APL RGCh 457; APL RGCh 463; APL RGCh 483; APL RGCh 488; APL RGCh 506; APL RGCh 536; APL RGCh 604; APL RGCh 615; APL RGCh 616; APL RGCh 628; APL RGCh 630; APL RGCh 636; APL RGCh 637; APL RGCh 638; APL RGCh 643; APL RGL AIV 1914:83; APL RGL AIV 1914:92; APL RGL AIV 1914:204; APL RGL AIV 1914:294; APL RGL AIV 1914:295; APL RGL AIV 1914:296; APL RGL AIV 1914:298; APL RGL AIV 1914:299; APL RGL AIV 1914:305; APL Zarząd Powiatowy Zamojski (dalej: ZZP) 165.

W powiecie lubartowskim w Kamionce i Michowie oraz w Sawinie i Świerżach w powiecie chełmskim 100% wpływów pochodziło ze składki. W Wojślawicach, w tym samym powiecie, zaledwie 9 rubli w budżecie opiewającym na sumę 443 ruble i 92 kopiejki nie pochodziło ze składki (była to opłata dzierżawna za plac przycementarny).

Tabela 2.

Udział składki bożniczej w przychodach budżetów wybranych żydowskich gmin wyznaniowych

| Gmina | Powiat | Kategoria gminy/wysokość budżetu (w rublach) | Odsetek składki w budżecie |
|-------------|---------------|--|----------------------------|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| Józefów | biłgorajski | | 80,3 |
| Kraśniczyn | krasnostawski | do 400 | 83,3 |
| Sawin | chełmski | | 100,0 |
| Frampol | zamojski | | 85,7 |
| Głusk | lubelski | do 600 | 93,0 |
| Uchanie | hrubieszowski | | 81,5 |
| Kazimierz | puławski | | 89,9 |
| Krasnystaw | krasnostawski | 800–1200 | 86,2 |
| Siedliszcze | chełmski | | 89,3 |
| Biłgoraj | biłgorajski | | 69,0 |

³⁸ Dane z lat 1912–1914: APL RGCh 463 nlb.; Dozór Bożniczy w Krzeszowie na lata 1915–1917 przewidywał wpływ w wysokości 247,14 rb., w tym 177,44 rb. składki: APL RGCh 615 nlb.

³⁹ Na 1915 r. gmina w Lublinie zamierzała osiągnąć przychód 60965,10 rb., w tym 35391,20 rb. składki. Budżet ten uległ zmianie. APL RGL AIV 1914:204 nlb.

⁴⁰ Dane z budżetu za lata 1912–1914: APL RGCh 506 nlb. W latach 1915–1917 przychód miał osiągnąć 660,15 rb., w tym ze składki 497,15 rb. APL RGCh 615 nlb.

| 1 | 2 | 3 | 4 |
|---------------|---------------|---------------|------|
| Szczebrzeszyn | zamojski | 1400–2100 | 68,9 |
| Tomaszów | tomaszowski | | 66,4 |
| Chełm | chełmski | | 44,4 |
| Hrubieszów | hrubieszowski | 4000–10000 | 69,0 |
| Zamość | zamojski | | 79,2 |
| Lublin | lubelski | powyżej 10000 | 56,2 |

Źródło: APL RGCh 483; APL RGCh 484; APL RGCh 488; APL RGCh 536; APL RGCh 604; APL RGCh 616; APL RGCh 630; APL RGCh 637; APL RGCh 643; APL RGL AIV 1914:83; APL RGL AIV 1914:204; APL RGL AIV 1914:294; APL RGL AIV 296; APL RGL AIV 1914:298; APL RGL AIV 1914:305; APL ZZP 165.

Analiza danych zawartych w tabelach pozwala twierdzić, że gminy mniej liczne w większym stopniu niż większe opierały swój budżet na obowiązkowej składce bożniczej, chociaż nie było to regułą. W niewielkim Krzeszowie w budżecie za 1914 rok udział składki wynosił 50,0%, zaś w latach 1915–1918 wynosić miał 71,7% (budżet na lata 1915–1918 opiewał na sumę 247,14 rb., w tym 177,44 rb. składki)⁴¹. Zwykle jednak gminy większe uzupełniały dochody ze składki wpływami nie tylko z arendy łaźni, ale i domów modlitwy, sklepów, placów i innych nieruchomości (w niewielkich i przeważnie biednych miasteczkach takie możliwości były jednak ograniczone). Gmina w Chełmie w latach 1912–1914 uzyskiwała w sumie dochód 5682 rubli, w tym składka wynosiła zaledwie 44,4%. Z kolei „Projekt budżetu Gminy Żydowskiej w Chełmie”, zatwierdzony jeszcze przez władze rosyjskie na trzecie lata 1915–1918 przewidywał, że składka wyniesie aż 4522 rubli 13 kopiejek, co stanowiłoby aż 95,6%⁴².

Z zebraniem składki bożniczej jej egzekutor, pobierający 5% prowizji (stąd w jego własnym interesie leżało wyegzekwowanie całej należnej gminie sumy)⁴³, miał często duże problemy. Aby uniknąć płacenia lub zmniejszyć wymiar składki, sięgano po różne sposoby. Jednym z nich, czasem skutecznym, było płacenie jej w miejscowości, w której wysokość składki była niższa: możliwe to było w przypadku, kiedy było się w posiadaniu nieruchomości i rzekomo mieszkało w „tańszej” miejscowości, należąc tym samym do tamtejszego okręgu bożniczego. Przykładowo, Mordko Galbersztejn zwrócił się z prośbą do dozoru bożniczego w Hrubieszowie o zwolnienie go z wnoszenia składki, gdyż przebywać miał stale w jednej z sąsiednich wiosek, wchodzącej już w skład kryłowskiemu okręgu bożniczego. Zarząd hrubieszowski jednak nie zgodził się twierdząc, że Galbersztejn często bywa w Hrubieszowie, gdzie też „odbywa religijne potrzeby”. Sprawa ciągnęła się od 1911 do

⁴¹ APL RGCh 628 nlb.

⁴² Fakt dwukrotnego zwiększenia wysokości wpływów ze składki bożniczej tłumaczyć można tym, że uwzględniono zwiększenie dochodów płatników (miało na to wpływ utworzenie nowej guberni z siedzibą jej władz w Chełmie). Podwyższona składka miała za zadanie wyrównać niedobory w budżecie, powstałe ze zmniejszenia wpływów z opłaty dzierżawnej od dwóch sklepów (było: 291,55 rb., na lata 1915–1917 przewidziano 167,55 rb.), uwzględniono wyższe koszty utrzymania instytucji gminnych, płac urzędników i pracowników gminnych oraz rabinatu, o czym informuje projekt rozchodów w przytaczanym budżecie. W projekcie na lata 1915–1917 nie było jednak dwóch pozycji: wpływów z opłaty dzierżawnej z łaźni żydowskiej i trzech sklepów przy domu modlitwy przy ulicy Wesolej. Czynniki dzierżawne, w wysokości odpowiednio 2737,50 rb. i 93 rb. miały być sfinalizowane w następnych latach, tzn. nie w roku 1915, którego dotyczył konkretny projekt. Uwzględniając te poprawki, udział składki bożniczej w budżecie Gminy Chełmskiej na lata 1915–1917 musiał być niższy aniżeli 95,6%. Cf. APL RGCh 616 nlb., *Ob otzecznosti po Chołmskamu bożnicznemu okrugu za 1915–1918 gody*.

⁴³ J. Kirsrot, op. cit., s. 46–77.

1914 r. Zarząd nie ustąpił, a Gałbersztejn zobligowany został do wpłacenia zaległych składek. Od ich wniesienia uchylali się też inni mieszkańcy Hrubieszowa⁴⁴. Aż w Pułtusk miał stale przebywać mieszkaniec Horodła, Mordko Majer Dome, ale i w tym przypadku horodelska gmina nie zwolniła go od płacenia składki. Z kolei Moszek Giezungajt, buchalter wojsławickiego Towarzystwa Pożyczkowo–Oszczędnościowego, którego obarczono składką bożniczą pierwszej klasy, protestował twierdząc, że nie posiada nieruchomości ani nie zajmuje się żadnym „przemysłem” w Wojsławicach i okolicach osady. Dozór odpowiadał na to, że jako buchalter Giezungajt otrzymuje 800 rubli rocznej pensji, a nadto posiada w osadzie dom murowany. 800 rubli było sumą niebagatelną, skoro w roku 1914, w którym miała miejsce sprawa, składka bożnicza przynosiła 403 ruble 22 kopiejki (opierał się na niej cały budżet gminy — wysokość składki w I klasie wynosiła w Wojsławicach 26 rubli 90 kopiejek). Gdy wysokość pensji i fakt posiadania domu potwierdził wójt gminy, władze stanęły po stronie dozoru. Zresztą buchalter musiał być człowiekiem zamożnym, skoro pensja rabina w Wojsławicach rok później wynosiła bez dodatków 250 rubli rocznie. Takie przypadki zdarzały się w każdej niemal gminie żydowskiej. Gdy nie skutkowały monity i ponaglenia niesolidnych płatników, gminy zmuszone były uciekać się do aresztów nakładanych na kapitał handlowy, konto bankowe lub czynsze lokatorskie celem ściągnięcia należności od dłużników⁴⁵.

Ważną pozycją w przychodach były opłaty za dzierżawienie łaźni lub domu modlitwy, ale nierzadko konieczność dokonania niezbędnych remontów takich obiektów mocno nadszarpywała gminny budżet⁴⁶. Z reguły zarządzono wtedy dodatkową składkę, z której zwolnione były osoby zaliczone do V klasy płatniczej. Zdarzało się także, że w zamian za prawo dzierżawy, zamiast pobierać czynsze, dzierżawca obowiązany był dokonać własnym sumptem remontu lub przebudowy obiektu⁴⁷. Niekiedy protestowano przeciwko nakłada-

⁴⁴ APL RGCh 457 nlb.; APL RGCh 722 nlb.

⁴⁵ Cf. m.in. APL AmL 167 nlb.; APL ChZP 33 nlb.; APL KKL 655 k. 13–15; APL KKL 656 k. 27; APL RGCh 430 nlb.; APL RGCh 461 nlb.; APL RGCh 478 nlb.; APL RGCh 449 nlb.; APL RGCh 634 nlb. O wysokości budżetów poszczególnych gmin, niestety tylko na terenie byłej guberni chełmskiej, świadczy też tabela opłat podatkowych, wnoszonych do Urzędów Skarbowych z sum bożniczych: APL RGCh 563 nlb., „Rozpisanie posobija gosudarstwiennom Kaznaczejstwu iz sum bożniczych okrugow Chołmskiej guberni, 9 marta 1914 g.

⁴⁶ Z raportu naczelnika powiatu biłgorajskiego do Rządu Gubernialnego Chełmskiego dowiadujemy się, że łaźnia w Biłgoraju była w fatalnym stanie, a co gorsza, ze względu na bezpieczeństwo sanitarne, wykluczono jej dalsze użytkowanie. Gmina nie miała środków na jej remont, toteż korespondencja w tej sprawie ciągnęła się od września 1913 do lutego 1914 r. Ostatecznie władze zgodziły się na to, aby częściej zmieniać wodę w mykwie i utrzymywać czystość w łaźni, ale gmina i tak została zobligowana do przeprowadzenia remontu: APL RGCh 451 nlb.

⁴⁷ W Wieniawie w 1914 r. na remont synagogi mieli złożyć się wierni, których obarczono całkiem dużą składką dodatkową. Płatnicy pierwszych czterech klas wnieść mieli odpowiednio po 69,55; 26,08; 12,87 i 2,07 rb. Dawało to w sumie 1783 ruble i 56 kopiejek, i było kwotą znacznie przewyższającą wysokość składki w przeciętnym budżecie gminy w Wieniawie (na rok 1916 składka ta w przychodach całego budżetu wynoszącego 2050 koron austriackich to 2000 koron, co licząc rubel po kursie 3,35 korony za jeden, dawało zaledwie 597 rubli i 1 kopiejkę). Z kolei Fiszel Rojtmán, Josif Janowski i Motel Goldsztejn w Chełmie zgodzili się dokonać remontu gminnego domu modlitwy za zaniżoną cenę 4000 rb., za co otrzymali prawo do rozporządzania ośmioma ławkami przez sześć lat (kosztorys remontu opiewał na 12147,93 rb.). Również w Chełmie członek zarządu Gminy Lejba Biderman oraz właściciele domów w mieście Mordko Ling i Sruł Jankiel Goldrajch, dokonać mieli remontu łaźni „gospodarskim sposobem”. Z kolei w Hrubieszowie w lipcu 1914 r. tamtejsza gmina oddawała plac pod budowę sklepu murowanego, zaś inwestor, Aron Waldman, po wybudowaniu budynku miał prawo do jego bezpłatnej dzierżawy przez 10 lat. APL RGCh 459 nlb.; APL RGCh 503 nlb.; APL RGCh 569 nlb.; APL RGL AIV 1914:153

niu dodatkowej składki, starano się też zmniejszyć wymiar lub uniknąć dodatkowych obciążeń. Dodatkową składkę zarządzano nie tylko w przypadku konieczności dokonania niezbędnych remontów urządzeń gminnych, ale i innych niedoborów w budżecie. Między innymi dodatkowo postanowiono obciążyć płatników w Rejowcu, rozpisując składkę na koszty kuracyjne chorych (składka wyniosła odpowiednio dla każdej z klas 10,00; 1,20; 1,00 i 0,50 rubli)⁴⁸.

Tabela 3.

Zestawienie wysokości składek bożniczych w wybranych żydowskich gminach wyznaniowych na terenie byłej guberni lubelskiej w latach 1912–1916 (w rublach)⁴⁹

| Gmina | Data/Rok | Klasa I | Klasa II | Klasa III | Klasa IV |
|-------------|-----------|-------------|-----------|-----------|-----------|
| Biłgoraj | 1912–1914 | 43,24 | 6,85 | 3,26–3,25 | 0,87–0,86 |
| Chełm | 1912–1914 | 40,00 | 11,00 | 4,50 | 1,68–1,69 |
| Grabowiec | 1912–1914 | 67,64 | 10,56 | 3,00 | 0,98 |
| Hrubieszów | 1912–1914 | 14,70 | 3,95 | 1,95 | 1,04–1,03 |
| Kryłów | 1912–1914 | 8,51 | 2,77 | 1,41–1,40 | 0,46 |
| Krzyszów | 1912–1914 | 3,17–3,16 | 1,54–1,53 | 0,76–0,75 | 0,41–0,40 |
| Sawin | 1912–1914 | 12,02–12,01 | 4,07–4,06 | 2,22–2,21 | 1,21–1,20 |
| Siedliszcze | 1912–1914 | 8,98–8,97 | 4,49–4,48 | 1,95–1,94 | 0,99–0,98 |
| Świerże | 1912–1914 | 101,75 | 4,93–4,92 | 1,99 | 0,63 |
| Tarnogród | 1912–1914 | 3,91–3,90 | 1,81–1,80 | 0,98–0,97 | 0,45–0,44 |
| Wojślawice | 1912–1914 | 26,90 | 4,65 | 2,50 | 0,32–0,29 |
| Turobin | 1913 | 14,58 | 4,10 | 1,52 | 0,75 |
| Rejowiec | 1913–1915 | 39,25 | 5,05 | 2,00 | 1,00 |
| Tomaszów | 1913–1915 | 19,68–19,67 | 4,11 | 2,11 | 1,00 |
| Wieniawa | 1916 | 29,85 | 11,19 | 4,98 | 0,72 |

Źródło: APL KKL 666; APL RGCh 457; APL RGCh 461; APL RGCh 463; APL RGCh 478; APL RGCh 479; APL RGCh 480; APL RGCh 481; APL RGCh 482; APL RGCh 484; APL RGCh 485; APL RGCh 506; APL RGCh 536; APL RGL AIV 1914:47.

Choć tabela powyższa w niektórych przypadkach odnosi się do miejscowości bardzo podobnych pod względem położenia, uprzemysłowienia, struktury zawodowej i liczby mieszkańców oraz członków żydowskiej gminy wyznaniowej, zwracają uwagę ogromne rozbieżności i dysproporcje w wysokości składek bożniczych (choćby Siedli-

nlb.; APL RGL AIV 1914:287 nlb.; APL KKL 666 k. 1–13. Kurs rubla: APL AmL 166 nlb. O remontach łaźni w Rejowcu i Tarnogrodzie: APL ChZP 35 nlb.; APL RGCh 516 nlb. Remont synagogi i gminnego bethamidraszu w 1914 r. w Kamionce: APL RGL AIV 1914:92 nlb.

⁴⁸ Przeciwno nałożeniu składki dodatkowej w wysokości 100 rb. na remont łaźni w Tomaszowie protestował Abram Gerszon, właściciel domu w mieście, godząc się na wpłatę połowy tej sumy. APL RGCh 561 nlb.; Rejowiec: APL RGCh 481 nlb.

⁴⁹ W przypadku gminy w Grabowcu, płatnicy klas I, II i IV obok podanych w tabeli sum wnosili jeszcze pół kopiejki. W Świerżach płatnicy klasy III wnosili dokładnie 1 rubel i 99 i pół kopiejki. Wysokość składki podana była w koronach austriackich, tutaj przeliczona po kursie 3,35 korony za rubel (APL RGCh 482 nlb.; APL RGCh 485 nlb.). Kurs rubla spadł w listopadzie 1917 r. do 2,40 korony: APL AmL 166 nlb., *Ustalenie kursu wypłat sum należnych zarządowi gminy żydowskiej, 1917–1918*. Cf. APL KKL 666 lb.

szcze, Wojślawice, Świerże — wszystkie miejscowości w powiecie chełmskim). Wysokość składki I klasy w niewielkich Świerżach, wynoszącej ponad 100 rubli, nie oznaczała oczywiście wyjątkowej zamożności świerżan zwłaszcza, że składki w pozostałych klasach były niewysokie i zbliżone do innych gmin. Składkę w wysokości 101,75 rb. wносиły tylko dwie osoby: Uszer Segal, właściciel fabryki i zakładu w pobliskiej miejscowości Ruda oraz mieszkaniec Warszawy, Lejba Monk, posiadający w Świerżach tartak. Należy przypuszczać, że przynajmniej Monk miał niemałe kłopoty z zarządem Warszawskiej Gminy Żydowskiej, gdzie powinien był wnosić składkę — co było korzystne dla niewielkich gmin wyznaniowych, jak Świerże (Segal i Monk pokrywali bowiem we dwóch 40% całej obowiązkowej składki w Świerżańskim Okręgu Bożniczym, w którym do płacenia składek zobligowanych było 166 osób, a 40 zwolnionych), odbijało się na finansach większych i droższych gmin macierzystych (lub gminy w mieście, w którym rzeczywiście płatnik przebywał), w tym przypadku warszawskiej. W Wieniawie jeszcze w roku 1900 do płatników I klasy zaliczono 19 osób, z których przeszło połowa zamieszkiwała poza osadą. Byli to mieszkańcy m.in. Warszawy (4 osoby), Lublina (2), Lubartowa (1), Siedlec (1) i Rejowca (1), zaś 2 osoby, prawdopodobnie z Lublina, mieszkać miały w Rurach Jezuickich. W czasie wojny światowej wielu płatników I klasy w osadzie było *de facto* mieszkańcami Lublina⁵⁰. Podobna sytuacja miała miejsce w Grabowcu w hrubieszowskim i w Wojślawicach w chełmskim, a na mniejszą skalę także w innych miejscowościach (w niewielkim Turobinie składka w I klasie wynosiła prawie tyle co w powiatowym Hrubieszowie, a w Rejowcu niemal tyle, co w gubernialnym Chełmie)⁵¹.

Budżety, preliminarze budżetowe oraz wykazy płatników składki bożniczej są interesującymi, choć wymagającymi pewnej rezerwy i ostrożności, źródłami do badań struktury zawodowej i środków utrzymania ludności żydowskiej⁵². W Świerżach dwaj płatnicy I klasy to miejscowi „bogacze” Segal i Monk; składkę klasy II wносиło 31 osób, wśród których byli właściciele tartaków (4), handlowcy (13), właściciele młyna w Rudzie (2), kupcy (8), właściciele magazynów (2), właściciel zakładu, którego branży nie podano i właściciel domu. Klasa III to handlowcy (48) oraz trzech właścicieli domów. Podobnie w klasie IV: 81 handlowców i 1 kupiec. Najubożsi, zwolnieni ze składki to 40 osób (rodzin). W Siedliszczu w tym samym powiecie klasę I tworzyło 32 osoby, w tym handlowcy (28), arendarz, właściciel młyna i handlarz drewnem. Klasa II to 48 handlowców, klasa III — 74 handlowców, klasa IV — 71 handlowców, szklarz i krawiec. Zwolnieni to 39 osób. Podobnie było w większych gminach. Koszty utrzymania gminy chełmskiej w dużym stopniu ponosiły rodziny o najwyższych dochodach. Ich źródłem utrzymania był zakład przemysłowy, tartak,

⁵⁰ Cf. APL RGCh 482 nlb.; APL KKL 666 lb.; APL Dyrekcje Szkolne — Akta Osobowe (dalej: DS AO) 284 nlb.

⁵¹ W Rejowcu składkę I klasy płaciło tylko 6 osób, w tym 3 zamieszkałe w Rejowcu, 2 w Lublinie i 1 w Chełmie: APL RGCh 481 nlb.

⁵² Część z osób podających jako źródło utrzymania „nieruchomości” czy domy, nie żyło wcale z czynszów lokatorskich, lecz płaciło składkę jako właściciele domów w mieście. Wiadomo też, że podawano, w przypadku ludzi mających więcej niż jedno źródło utrzymania, przedsięwzięcie najmniej dochodowe, ewentualnie składkę wnoszono z racji posiadania nieruchomości. Oczywistym też jest, że w mieście wielkości Chełma, siedzibie guberni, egzystowało więcej niż 12 podanych w wykazie krawców, tak samo jak niemożliwością jest, aby w całym mieście nie było żydowskiego szewca.

skład materiałów palnych lub nieruchomości. Ludzie ci wnosili 39,6% całej składki bożniczej⁵³. W ludniejszych ośrodkach zróżnicowanie społeczno–zawodowe było większe.

Tabela 4.
Płatnicy składki bożniczej Gminy Żydowskiej w Chełmie
wedle źródeł utrzymania/zawodów w latach 1912–1914

| Klasa | Źródło utrzymania / zawód | Liczba płatników danej kategorii |
|-------|-----------------------------|----------------------------------|
| 1 | 2 | 3 |
| I | majątek ziemski | 1 |
| I | nieruchomości (domy) | 15 |
| I | tartak | 4 |
| I | młyn parowy | 1 |
| I | skład nafty | 1 |
| I | bankier | 2 |
| I | rzeźnik | 1 |
| II | nieruchomości (domy) | 37 |
| II | przedsiębiorca | 1 |
| II | kupiec | 8 |
| II | handlowiec | 3 |
| II | handlarz drzewem | 2 |
| II | agent | 1 |
| II | masarz | 1 |
| III | nieruchomości (domy) | 57 |
| III | przedsiębiorca | 1 |
| III | kupiec | 1 |
| III | handlowiec | 59 |
| III | dzierżawca hotelu | 1 |
| III | rzeźnik | 1 |
| III | fryzjer | 2 |
| III | zegarmistrz | 1 |
| III | jubiler | 1 |
| III | krawiec | 3 |
| III | kamieniarz | 1 |
| III | blacharz | 1 |
| III | magazyn książek | 1 |
| III | zakład kąpielowy (łaźnia) | 1 |
| III | pisarz | 1 |
| III | buchalter | 1 |
| III | adwokat | 1 |
| III | mełamed | 1 |
| IV | nieruchomości (domy) | 44 |
| IV | handlowiec | 130 |
| IV | dzierżawca domu noclegowego | 1 |

⁵³ Wszystkie dane pochodzą z budżetów za lata 1912–1914: APL RGCh 482 nlb.; APL RGCh 536 nlb.; APL RGCh 480 nlb.

| 1 | 2 | 3 |
|--------------------------|----------------------|-----|
| IV | stolarz | 2 |
| IV | cieśla | 2 |
| IV | malarz | 1 |
| IV | czapkarz | 1 |
| IV | krawiec | 9 |
| IV | masarz | 2 |
| IV | felczer | 1 |
| IV | zakład typograficzny | 2 |
| IV | melamed | 1 |
| Liczba płatników: | | 410 |

Źródło: APL RGCh 480

Dane zawarte w podobnych zestawieniach są niezwykle cennym źródłem informacji na temat zróżnicowania wewnętrznego i struktury społecznej ludności żydowskiej. W wielu gminach wysokość składki wyznaczonej w tej samej klasie nie była jednakowa, uwzględniano bowiem zróżnicowanie majątkowe poszczególnych płatników. Różnice sięgały niekiedy kilkuset procent, ale pozwalało to sprawiedliwiej rozłożyć ciężar utrzymania gminy. Praktyka taka miała miejsce m.in. w Wieniawie w 1900 r. i w Piaskach w 1917 r.⁵⁴

Ważną pozycją w budżetach były dochody z łaźni. W Chełmie dochody z arendy łaźni żydowskiej wynosiły 912 rubli 50 kopiejek, co dawało 16% całości przychodów w budżecie (budżet z lat 1912–1914);⁵⁵ w Szczebrzeszynie stanowiły one 30,8% całości przychodów budżetu (1912–1914), zaś w Żółkiewce w powiecie krasnostawskim 13,8% („Projekt budżetu Żółkiewskiego, Okręgu Bożniczego na lata 1915–1917” przedstawiony władzom rosyjskim 12/24 grudnia 1914 roku). Dochody z łaźni żydowskiej lub jej arendy były z reguły drugą lub trzecią pozycją w budżetach, chociaż wysokość wpływów z tego tytułu była bardzo różna. We Frampolu dochody z łaźni stanowiły 8,9%, zaś w Kazimierzu zaledwie 3,8% (projekty z lat 1915–1917). Korzystanie z łaźni było nakazem religijnym, stąd opłaty za korzystanie z niej były niewysokie (najubożsi byli z nich zwolnieni lub pokrywała je gmina, bądź instytucje dobroczynne). W Modliborzycach w powiecie janowskim mężczyźni i kobiety płacili za skorzystanie z łaźni parowej po 3 kopiejki, za skorzystanie z wanny z ciepłą wodą po 10 kopiejek. Mykwa kosztowała 3 kopiejki. Drożej było w większym Zaklikowie w tym samym powiecie: mężczyźni za kąpiel parową płacili 5 kopiejek, a za kąpiel z podgrzaną wodą 20 kopiejek, kobiety zaś odpowiednio 3 i 15 kopiejek. Mykwa to wydatek 5 kopiejek. Obowiązkiem dzierżawcy w Zaklikowie było utrzymywać łaźnię w czystości, podgrzewać wodę dwa razy w tygodniu oraz zmieniać wodę w mykwie⁵⁶. Gmina czerpała też dochody z uboju. Według „Taksy, ułożonej przez człon-

⁵⁴ APL DS AO 284 nlb.; APL KKL 665 nlb.

⁵⁵ W budżecie było 2737,50 rb., ale kwotę tę uzyskano w ciągu trzech lat: APL RGCh 616 nlb.

⁵⁶ APL RGCh 483 nlb.; APL RGL AIV 1914:289 nlb.; APL RGL AIV 1914:296 nlb.; APL RGL AIV 1914:298 nlb.; APL RGL AIV 1914:299 nlb.; APL RGL AIV 1914:313 nlb. W 1903 r. dzierżawca łaźni żydowskiej w Lublinie, Hersz Cygielman, własnymi środkami podjął się przeprowadzić remont obiektu w zamian za oddanie jej w użytkowanie na dziesięć lat. Cygielman ze zobowiązań nie wywiązał się, toteż zerwano z nim umowę, a dzierżawę oddano na lat pięć Izraelowi Dawidowi Cygielmanowi, który obowiązany był przez pierwszy rok płacić 1000 rubli, a przez następne po 1200. Ponadto dzierżawca dwa razy w miesiącu obowiązany był udostępniać łaźnię bezpłatnie starcom i chłopcom z ochronek i przytułków, a raz w miesiącu kobietom: APL MmL 617 nlb.

ków Biłgorajskiego Dozoru Bożniczego, podanej do wiadomości Naczelnika Powiatu pod numerem pisma 9912” z lipca 1913 r., za ubój sztuki drobiu płacono odpowiednio: od kury–koguta 3 kopiejki, od gołębia 1, od indyka 12, od kaczki 3, od kurczaka małego 1 i 1/2, od kurczaka średniego 2⁵⁷. Każda gmina oddzielnie regulowała wysokość taksy i sposób pobierania opłat za ubój ptactwa i zwierząt od rzeźników, podobnie jak często bezpośrednio z rabinami czy obrzezaczami układano się co do opłat za pełnienie przez nich posług religijnych, jak obrzezanie, ślub czy asysta przy pogrzebie (pozycja taka nie występuje bowiem we wszystkich budżetach). Analiza budżetów niektórych gmin wyznaniowych, ich przychody i rozchodów, pozwala zorientować się w działalności danej gminy. Porównując budżety wybranych gmin, poza różnymi sumami, zwracają też uwagę różne pozycje. W Biłgoraju w latach 1915–1917 osobno zamierzano wynagradzać rabina duchowego, w Tomaszowie oddzielnie zapisano planowane przychody m.in. za sprzedaż wosku ze świec używanych w Jom Kippur, z ofiar świątecznych, ze sprzedaży tzw. rajskiego jabłka, z ofiar na mąkę paschalną dla biednych, wreszcie z loterii. W Zamościu w 1914 r. utrzymywano na stałe dwóch kantorów, w zależności od zamożności gminy prenumerowano egzemplarz „Gubernskich Wiadomości” (odpowiednio chełmskich i lubelskich) lub po egzemplarzu dla rabina i członków zarządu. Gmina hrubieszowska, jak i inne większe gminy, czerpała dochody z dzierżaw m.in. łaźni czy domów modlitwy, ale jak już wspomniano bywały gminy, z reguły niewielkie, gdzie 90–100% przychodów pochodziło z obowiązkowej składki (m.in. Michów, Sawin, Świerże)⁵⁸.

Tabela 5.
Projekt budżetu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Biłgoraju na lata 1915–1917
(w rublach)

| Dochody: | Planowany przychód: | Przychód w latach 1912–1914: |
|-----------------------------------|----------------------------|-------------------------------------|
| 1 | 2 | 3 |
| Z arendy łaźni | 498,00 | 626,00 |
| Ze składki bożniczej | 1109,61 | 810,46 |
| Razem: | 1607,61 | 1436,46 |
| Wydatki: | Planowany rozchód: | Rozchód w latach 1912–1914: |
| Pensja rabina urzędowego | 200,00 | 200,00 |
| Pensja rabina „duchowego” | 100,00 | — |
| Pensja I szkolnika | 30,00 | 30,00 |
| Pensja II szkolnika | 30,00 | — |
| Pensja nauczyciela j. rosyjskiego | 100,00 | 100,00 |

⁵⁷ APL RGCh 456 nlb.

⁵⁸ Cf. m.in.: APL RGCh 483 nlb.; APL RGCh 488 nlb.; APL RGCh 506 nlb.; APL RGCh 628 nlb.; APL RGCh 636 nlb.; APL RGCh 637 nlb.; APL RGCh 643 nlb.; APL RGL AIV 1913:532 nlb.; APL RGL AIV 1914:83 nlb.; APL RGL AIV 1914:292 nlb.; APL RGL AIV 1914:294 nlb.; APL RGL AIV 1914:295 nlb.; APL RGL AIV 1914:300 nlb.; APL ZZP 165 nlb.

| 1 | 2 | 3 |
|---|----------------|-----------------------------|
| Pensja pisarza bożniczego | 30,00 | — |
| Egzekutorowi składki | 80,40 | 68,40 |
| Wydatki na materiały piśmiennicze | 25,80 | 25,80 |
| Prenumerata „Gubernskich Wiedomości” dla rabina i dozoru | 4,00 | 5,00 |
| Opłaty skarbowe | 5,00 | 7,00 |
| Podatki | 136,71 | 136,71 |
| Koszta kuracyjne biednych | 700,00 | 698,50 |
| Sprzątanie wokół budynków gminnych | 80,00 | 80,00 |
| Drobne remonty budynków gminnych | 75,00 | 75,00 |
| Składka na fundusz „Kosa-Sierp” | 10,20 | 10,20 |
| Razem: | 1607,11 | 1436,61⁵⁹ |

Źródło: APL RGCh 630 nlb.; *Ob otczestnosti po Biłgorajskamu Bożnicznamu Okrugu za 1915–1911 gg.*

Na funkcjonowanie gmin żydowskich wielki wpływ miała I wojna światowa. Zniszczenia, pożary, ewakuacje i migracje ludności, towarzyszące im epidemie i załamanie się gospodarki sprawiały, że zarządy poszczególnych żydowskich gmin wyznaniowych zmagaly się z nieustającymi trudnościami finansowymi⁶⁰. Zarządy uwzględniały zmiany demograficzne i pauperyzację ludności. W Kraśniczynie w powiecie krasnostawskim w świetle budżetu za lata 1912–1914 składka wynosiła 285 rubli i 10 kopiejek, a w projekcie na lata 1915–1917 już 249 rubli i 10 kopiejek. Nie było to bez znaczenia dla najuboższych członków danej gminy, gdyż utrudniało wymierną akcję ratunkową — w takich warunkach bez szwanku dla funkcjonowania najważniejszych instytucji gminnych prowadzić ją mogły tylko gminy zamożniejsze, podczas gdy pozostałe zmuszone były do minimum ograniczyć wydatki nie związane bezpośrednio z ich utrzymaniem. Dla niektórych gmin dotkliwym ciosem, poza bezpośrednimi szkodami i zniszczeniami wojennymi, było zajmowanie przez wojskowych budynków gminnych na kwaterunek. Przykładowo w Kraśniku wojsko zajęło dom przy Rynku nr 33, w którym przed wojną mieściły się biura tamtejszej gminy żydowskiej⁶¹. Urząd gminy administracyjnej w Piaskach w lutym 1916 r. donosił, że członkowie zarządu miejscowej gminy żydowskiej, Nuta Szarf, Moszek Bergier i Lejba Warszenhorn uchylają się od obowiązku rozpisania składki bożniczej i przyjęcia budżetu gminy żydowskiej, przez co nie ma z czego pokryć kosztów leczenia biednych Żydów w Lublinie i wypłacić pensji rabinom. Egzekutor składki, Chaim Bursztyn, odmawiał jej ściągania, tłumacząc to złą sytuacją finansową ludności. 22 marca 1916 mieszkańcy Piasków wystosowali do c. i. k. Komendy Obwodowej w Lublinie pismo z prośbą o zmniejszenie wymiaru płaconej przez nich obowiązkowej składki bożniczej:

⁵⁹ Budżet w latach 1912–1914 został nieznacznie przekroczony.

⁶⁰ W niektórych budżetach pojawiły się rubryki z adnotacjami „dodatek drożyźniany”, odnoszące się do pensji rabina czy ważniejszych funkcjonariuszy gminnych. Budżety „austriackie” gmin w powiecie lubelskim cf. m.in. APL KKL 660 lb.; APL KKL 661 lb.; APL KKL 663 lb.; APL KKL 665 lb.; APL KKL 666 lb.

⁶¹ APL RGL AIV 1914:243 nlb.; APL RGL AIV 1914:305 nlb.; APL KJK 76 nlb.

„Wiadomym jest, że miasteczko Piaski Luterskie Obwodu Lubelskiego nadzwyczajnie ucierpiało od działań wojennych, że ono prawie doszczętnie zniszczono i spalono przez Rosjan i nie ma mieszkańca, który by nie był zrujnowanym, jednym słowem cała prawie ludność znajduje się w bardzo krytycznym i ciężkim położeniu, a oprócz tego do Piasków nie powróciło się dużo uciekinierów z powodu braku mieszkań i dużo mieszkańców od epidemii cholerycznej w końcu 1914 r. i w obecnej epidemii tyfusowej wymarło”⁶².

Podobne stanowisko co dozór piasecki zajmowano w Biskupicach. W piśmie do lubelskiej c. i. k. Komendy opisywano sytuację gminy: nigdy nie miała kantora, obowiązki obrzezacza spełnia jeden z członków zarządu, rzeźników rytualnych jest dwóch i obaj od dawna mieszkają w miasteczku, szkolnik zaś wyjechał do Rosji, w związku z czym składka na potrzeby dozoru ściągana nie jest i się jej ściągać, z powodu nędzy ludności, nie zamierza⁶³. Kłopoty finansowe trwały przez całą wojnę. Rabin bełżyckiego i chodelskiego okręgów bożniczych w styczniu 1916 r. czynił starania o interwencję lubelskiej c. i. k. Komendy w sprawie wypłacenia zaległej pensji, zaś w lutym 1918 r. nowy rabin w miasteczku Chodel, Icek Szulim Kronenblat, zwrócił się z prośbą do wójta gminy, aby ten ściągnął dlań pensję od dozoru⁶⁴. W Lublinie jesienią 1914 r. podjęto uchwałę, aby przełożyć budowę nowego ogrodzenia wokół starego cmentarza przy ulicy Siennej na Kalinowszczyźnie do czasu zakończenia wojny i tym samym nie obarczać ludności dodatkowymi ciężarami. Zarząd gminy, chociaż wykazał zrozumienie dla trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się część płatników, nie omieszkiał utyskiwać na indyferentyzm społeczny wśród Żydów i ich brak zainteresowania sprawami ogółu. Wyrzekano także, iż mimo aktywnej agitacji przedwyborczej do władz gminnych, około jedna trzecia osób uprawnionych do głosowania nie pojawiła się na zebraniu. Po wybuchu wojny do zarządu lubelskiej gminy wyznaniowej zaczęły napływać prośby o zwolnienie lub zmniejszenie wymiaru składki bożniczej, gdyż dom, fabryka czy warsztat wskutek wydarzeń wojennych nie przynosił już dochodów w tej wysokości co poprzednio⁶⁵. Gminie lubelskiej w latach wojny udało się za to pozytywnie rozstrzygnąć inną sprawę: zniesiono odrębność administracyjną Wieniawy — osady, a właściwie przedmieścia Lublina. Jak wynika z korespondencji zarządu gminy z c. i. k. Komendą z kwietnia 1916 r., wielu bogatych lublinian wykupywało mieszkania za rogatką Wieniawską lub Namiestnikowską we wsi Rury i składkę wносиło do gminy żydowskiej w Wieniawie, gdzie wysokość teje była znacznie niższa. Korzystali przy tym, jak i wielu biednych mieszkańców osady, z zasobów i środków sąsiedniej gminy w Lublinie. Zarząd lubelski zapytywał także, po co utrzymywać szlachtuz na Wieniawie, skoro jego produkcja i tak idzie na rynki lubelskie, oczywiście bez zgody rabinatu Lublina i stosownych opłat (opłaty te w Lublinie były wyższe)⁶⁶. Praktyka taka była dość powszechna.

⁶² APL KKL 665, k. 7–8, 9.

⁶³ APL KKL 661 k. 3. Swoich obowiązków w lipcu 1916 nie spełniali też członkowie dozoru i urzędnicy gminni w Wieniawie: APL KKL 656, k. 44–45.

⁶⁴ APL KKL 662, k. 3, 7.

⁶⁵ APL MmL 604 nlb., „O dochodach, rozchodach i niedoimkach sum Lublińskiego Jewrejskiego Okruga za 1914–1915 gody”; APL RGL AIV 1914:183 nlb.

⁶⁶ APL KKL 666, k. 21–22. Materiały dotyczące samodzielnej Gminy Wyznaniowej w tej miejscowości m.in. APL RGL AIV 1914:153 nlb., „Wieniawa, Lublińskiego ujezda, o remont zdanija jewrejskiej synagogi”. Wykaz imienny członków zarządu Wieniawskiego Dozoru Bożniczego, wybranych na trzechlecie 1912–1915, i pełniących najważniejsze funkcje w Gminie: Sruł Kornelsztajn, Berek Goldberg, Chaim Kochman (zarząd, na czele którego stał wspomniany już rabin Kerszenbaum); Moszek Rajs (obrzezacz); Moszek Rozenberg, Judka

Gmina lubelska była największą z żydowskich gmin wyznaniowych na Lubelszczyźnie i na terenie całej okupacji austro-węgierskiej oraz trzecią co do wielkości w Królestwie Polskim. Główne jej dochody pochodziły ze składki bożniczej, legatów i darowizn oraz opłat dzierżawnych z arendy łaźni, placów i sklepów będących własnością gminną. Na liście jej wydatków na rok 1918 znalazło się kilkadziesiąt pozycji, z których najpoważniejsze to: zasiłki na cele dobroczynne obejmujące m.in. dotacje dla szpitala żydowskiego, ochronek dla dzieci i starców, datki dla Komisji Niesienia Pomocy Żydom Ofiarom Wojny, na rzecz biednych uczących się dzieci i młodzieży, na szkołę religijną „Talmud–Tora” oraz na utrzymanie biblioteki gminnej. Dużą część budżetu pochłaniały koszty leczenia ubogich Żydów i kwoty na zakup płótna na koszule śmiertelne dla najbardziej potrzebujących. Kolejną pozycją na liście rozchodów były pensje personelu kancelaryjnego (sekretarz Julian Blumel, dwóch kancelistów i dwóch woźnych, rabin i podrabini, trzech „duchowni” i woźni rabinatu). Ponadto płacono pensje siedmiu osobom ze służby synagogalnej, kantorowi „powszedniemu” i „czasowemu”, jego pomocnikowi, lektorowi, szamesom i stróżowi synagogi oraz szesnastu osobom ze służby cmentarnej — intendentowi cmentarza, oficjalistkom i oficjalistom, furmanowi, grabarzem. Trzecią co do wielkości sumą w budżecie były wydatki „nadzwyczajne”, gdzie znalazły się pieniądze przeznaczone na zakup ziemi pod żydowski cmentarz wojskowy, poszerzenie cmentarza cywilnego i urządzenie wodociągów w gmachu głównej synagogi Lublina przy ulicy Jatecznej. Ostatnią większą pozycją na liście wydatków były „gospodarcze”, obejmujące m.in. koszty najmu, opalu i oświetlenia lokalu gminnego przy Rynku nr 8 oraz utrzymanie synagogi na Wieniawie⁶⁷. Budżet na rok 1918 uległ zmianie wskutek strajku pracowników. Skupieni w Profesjonalnym Związku Oficjalistów Gminy Żydowskiej, działającym pod egidą Centralnego Biura Profesjonalnych Robotników z siedzibą przy ulicy Ruskiej, zażądali podwyżki plac. Pod groźbą strajku zgoda zarządu gminy dostarczona miała być do 12 lipca do biura przy Ruskiej. Oburzeni postawą personelu członkowie zarządu zwrócili się o pomoc do władz policyjnych o ochronę i umożliwienie wykonywania tak ważnych czynności, jakimi w dobie niekończących się niemal epidemii było grzebanie zmarłych i niesienie im ostatniej posługi religijnej. Gmina w swym personelu, jak wynika z korespondencji, widziała „bandę terrorystów i opryszków spod znaku »Poalej Syjon«”. Szczególnie niepokojący był fakt złamania przez pracowników gminy, pełniących służbę i posługę religijną, zakazu należenia do związków zawodowych i partii politycznych — był to także zwiastun nowych czasów i emancypacji ludności moźeszowej. Akcja przyniosła jednak efekty — w komentarzu do wydatków placowych w budżecie napisano, że „z powodu nadzwyczajnej drożyzny oraz strejku niższej służby gminnej pensja urzędników i funkcjonariuszów gminnych została podwyższona”⁶⁸.

Rozenblat, Zelman Grosferszlam (rzeźnicy), Symcha Moszek Rychter, Symcha Wajsbrod (szkolnicy). Ten ostatni był także kantorem przy miejscowej synagodze: APL KKL 656, k. 44–45. O Wieniawie także R. Kuwalek, *Spółeczność żydowska na Wieniawie w XIX i XX wieku*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina* t. II, pod red. T. Radzika, Lublin 1998, s. 173–204.

⁶⁷ APL KKL 655 lb. Cytowany budżet stanął już po przyłączeniu Wieniawy do Lublina.

⁶⁸ APL KKL 731, k. 67–68; APL KKL 655 lb. Dla porównania budżet sąsiedniej Gminy Żydowskiej Wieniawskiej na rok 1916 wynosił 2050 koron, z czego składka przymusowa dawała 2000 koron. Kwota ta szła na pensje: rabina (400 k.), najem mieszkania dla rabina (100 k.), kantora (100 k.), dwóch szkolników (po 40 k.), stróża przy bożnicy (100 k.). Zarząd Gminy tworzyły trzy osoby. Koszta kuracyjne biednych członków Gminy to wydatek 800 koron. Cf. APL KKL 666 lb.

Lata 1900–1918 były okresem niezmiernie ważnym dla funkcjonowania żydowskich gmin wyznaniowych na badanym terenie. Wyodrębnienie guberni chełmskiej i związane z tym perturbacje, zyskujący coraz więcej zwolenników syjonizm⁶⁹, nieznacznie, choć stale rosnąca popularność ruchu robotniczego, widoczna zwłaszcza w rewolucyjnych latach 1905–1906, aktywność ludności żydowskiej dająca się obserwować w dobie porewolucyjnej, wreszcie I wojna światowa — wszystko to miało wielki wpływ na funkcjonowanie i egzystencję gmin żydowskich. Problemy, z jakimi zderzyły się poszczególne gminy, nie były oczywiście jednakowe — ze zniszczeń wojennych najtrudniej było podnieść się niewielkim i niezamożnym gminom małomiasteczkowym, leżącym na terenie bezpośrednio dotkniętym działaniami wojennymi (południowo-wschodnia część Lubelszczyzny). Z kolei aktywność syjonistów, a tym bardziej zwolenników żydowskiej partii robotniczej Bund widoczna była raczej w większych ośrodkach miejskich. Nowe trendy polityczne godziły bowiem w od stuleci już niemal niezmienny i zhierarchizowany porządek społeczny, a tym samym w życie gminy, traktowanej zarówno jako instytucja, jak i pewna zbiorowość ludzka. Jednak każda z gmin stanęła w tym czasie przed wielkim wyzwaniem, jakim było ustosunkowanie się do wspomnianych ruchów emancypacyjnych i politycznych wewnątrz społeczeństwa żydowskiego, zmieniającej się sytuacji w kraju, jak i rosnącego antysemityzmu. Równie ważne było uporanie się z trudnościami natury ekonomicznej, pogłębianymi jeszcze skutkiem wybuchu wojny⁷⁰.

⁶⁹ E. Mendelsohn, op. cit., s. 37–87.

⁷⁰ Niniejszy artykuł dotyczy prawnych i ekonomicznych aspektów funkcjonowania gmin żydowskich, stąd kwestie natury politycznej, stosunku społeczności żydowskiej do zmian o charakterze społecznym, jak i relacje polsko-żydowskie potraktowane zostały marginalnie.

K. Zieliński — The Functioning of Jewish Kahals in the Lublin Region in 1900–1918

The author considers the organisation and activity of Jewish kahals, as well as the sources of financing and expenses, indicating extensive changes in their functioning during the period under examination, associated with civilisational transformations within the Jewish community (the emergence of modern political movements) as well as the disorganisation and impoverishment of the kahals, caused by the events of the first world war. The article is based on sources amassed in the State Archive in Lublin.

K. Groniowski — The Seminar of Prof. Stefan Kieniewicz

The article deals with the seminar on nineteenth-century history conducted from 1946 to the 1980s by Professor Stefan Kieniewicz (1907–1992). Out of a total of 245 persons who attended the seminar (not counting foreign scholarship students), 178 received the title of M. A., and 57 — the Ph. D. degree. The author discusses the composition of the participants, their further professional careers and scientific accomplishments. Mention is made of the political context of the events which took place in the scientific milieu. Contrary to sometimes expressed opinions, he maintains that Prof. S. Kieniewicz had created a school, which showed preference for a certain research workshop and made a great contribution especially, albeit not solely, to studies on the nineteenth century. On the other hand, stands represented by the participants of the seminar and the interests dominating in their later works tended to differ.

RESEARCH SURVEY

L. Niesiołowski — The State of Research on the History and Religion of Ancient Palestine

The author discusses the development of scientific studies on ancient Jewish history, conducted from the second half of the nineteenth century up to this day. Upon the basis of literature on the subject he indicates that despite the indubitable progress made by science, the interpretation of certain questions still remains ambiguous. These problems are associated primarily with studies on the chronology of the origin of select books of the Old Testament as well as the discrepancy between the Bible and the testimony provided by other sources, mainly archaeological, particularly as regards the capture of Palestine by the Israelites.

J. M. Piskorski — From Latest Studies on the Historiography of Central and Eastern Europe

The author stresses the great interest shown by contemporary German science in the course of historiography in Central and Eastern Europe, and discusses the latest publications issued on this theme. The article indicates the main trends of the interest — traditional (today increasingly weak), dating from the nineteenth century and concentrating on the German contribution to civilisation in the region in question, and a current which emerged after the second world war; critical towards its predecessor, it attaches more importance to the cultural and economic accomplishments of East European nations. J. M. Piskorski recalled that the main trends in German historiography have scientific counterparts, which appeared under their impact in countries of the titular part of Europe.

REVIEWS

CONTENTS